

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 października 2016 roku w sprawie z powództwa A. B. i B. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

I. Naruszenie przepisu prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a. art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędne przyjęcie, że z faktu, iż Powodowie zawierając umowę z oprocentowaniem zmiennym wynika fakt, iż godzili się na dokonywanie zmian w sposób w jaki dokonywał ich Pozwany, mając na uwadze brzmienie § 10 ust. 2 Umowy, podczas gdy jak wskazali Powodowie, nie byli w stanie w żaden sposób zweryfikować zmian dokonywanych przez Pozwanego,

b. art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędne przyjęcie, że Powodowie mieli możliwość dokładnie zapoznać się z warunkami umowy, podczas gdy we wniosku kredytowym nie znajdował się kwestionowany § 10 ust. 2, a Powodowie mogli się zapoznać z umową dopiero w chwili jej podpisania, a pracownik banku wszystkie zapisy tłumaczył im bardzo pobieżnie,

c. art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia skutkującą uznaniem, iż sporna klauzula, pomimo niejednoznaczności jej brzmienia, braku szczegółowych i precyzyjnych kryteriów zmiany oprocentowania, jest zgodna z dobrymi obyczajami bowiem nie narusza interesów Powodów jako konsumentów w sposób rażący, podczas gdy:

- sporna klauzula nie określa momentu zmian oprocentowania - użyty w klauzuli zwrot „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” powoduje, że, od dowolnej decyzji Banku zależy czy i kiedy jakkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi;
- sporna klauzula nie określa kierunku zmian oprocentowania - klauzula ta wskazuje jedynie, że zmiana oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych, nie określa jednak czy w przypadku zmiany parametrów, do których klauzula się odwołuje, Bank może podnieść, czy też obniżyć wysokość oprocentowania. W konsekwencji więc kierunek zmiany oprocentowania zależy od dowolnej decyzji Banku;
- sporna klauzula nie określa sposobu zmiany oprocentowania tj. nie udziela odpowiedzi na pytanie o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w danych okolicznościach faktycznych;
- sformułowania „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” - nie jest możliwe wypełnienie cytowanego zwrotu konkretną i jednoznaczną treścią;

a. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że decyzja o zaciągnięciu kredytu w pozwanym banku była świadoma i przemyślana, a Powodowie przez długi czas nie zgłaszali zastrzeżeń, podczas gdy sam Sąd I instancji w dalszej części uzasadnienia stwierdza, iż Powodowie zawarli umowę w 2006 roku, a dopiero w 2011 roku zgłosili swoje obiekcje Pozwanemu, co jednoznacznie potwierdza, iż stanowiska Powoda, iż dopóki Pozwany dokonywał zmiany oprocentowania powołując się tylko i wyłącznie na zmianę wskaźnika LIBOR 3M (...), o

czym informował Powodów stosownymi zawiadomieniami znajdującymi się w aktach sprawy, Powodowie nie wnosili zastrzeżeń.

b. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia, skutkującą uznaniem, iż w niniejszej sprawie:

- Powodowie nie przedstawili dowodów pozwalających na ustalenie abuzywności zakwestionowanego zapisu Umowy i wykazanie rażącego naruszenia ich interesów, podczas gdy Powodowie przedstawili stosowne wyliczenie stanowiące nieskomplikowane działanie matematyczne oparte na przedłożonej przez Powodów historii operacji na rachunkach kredytowym, gdy Pozwany samodzielnie pobierał raty kredytowe, obejmujące spłatę kapitału i odsetek ze specjalnie utworzonego w tym celu rachunku na podstawie nieodwołalnego upoważnienia udzielonego przez Powodów w treści wskazanej Umowy kredytowej, zaś Powodowie zobowiązali się do zapewnienia na rachunku i w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środków odpowiadających wysokości raty, a także korespondują one z wyliczeniami biegłego sądowego, gdy Pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów podważających wyliczenia Powodów, dla oceny, że kwestionowane postanowienie umowne nie było dla strony powodowej niejednoznaczne i niejasne oraz że nie naruszyło ich interesów w sposób rażący, miała znaczenia okoliczność, iż powodowie przed zawarciem umowy kredytu z pozwanym bankiem dysponowali ofertami innych instytucji finansowych i zdecydowali się świadomie na kredyt oferowany przez (...) Bank z uwagi na korzystne oprocentowanie i wysokość rat oraz niepobranie przez bank prowizji w związku z oferowanym produktem, podczas gdy abuzywność postanowienia umownego, oceniana pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, ma charakter obiektywny i dotyczy wszystkich umów konsumenckich, tj. zawieranych między konsumentem, a przedsiębiorcą, bez względu na warunki osobiste konsumenta, a całkowita świadomość i dobrowolność zawarcia przez konsumenta umowy zawierającej niedozwolone postanowienie umowne, nie uchyla jego abuzywnego charakteru, dla oceny, że kwestionowane postanowienie umowne nie było dla strony powodowej niejednoznaczne i niejasne oraz że nie naruszyło ich interesów w sposób rażący, miała znaczenia okoliczność, iż Powodowie mieli świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej, a kredyt oferowany przez pozwanego bank był dla nich najkorzystniejszy w chwili zawierania umowy i nie brali oni pod uwagę wzięcia kredytu w walucie obcej, ale w innym banku, podczas gdy abuzywność postanowienia umownego, oceniana pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego jest niezależna od świadomości i dobrowolności zawarcia przez konsumenta umowy zawierającej niedozwolone postanowienie umowne i nie uchyla jego abuzywnego charakteru,

c. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia skutkującą oddaleniem wniosku o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczności wskazane przez Powodów oraz uznanie, iż Powodowie celem wykazania poniesionej szkody winni zgłosić dowód z opinii biegłego na okoliczność czy pierwotna zbieżność zmiany oprocentowania z czynnikiem LIBOR 3m (...) była jedynie przypadkowa, czy brane były pod uwagę również inne parametry, a jeśli tak, to w jakiej proporcji, wreszcie jakie czynniki decydowały o wysokości oprocentowania w okresie od 2008 roku do chwili obecnej i czy znajdowały uzasadnienie w treści łączącej strony umowy, podczas gdy z materiału dowodowego, w tym z pism banku kierowanych w odpowiedzi na reklamacje do Powodów oraz zeznań Powodów jednoznacznie wynika, iż m.in. z uwagi na fakt, iż decyzja o zmianie wysokości oprocentowania kredytów była wynikiem analizy dokonywanej przez jednostkę wewnętrzną banku, tym samym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na wskazaną przez Sąd okoliczność jest niemożliwe,

d. art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia skutkującą uznaniem, iż nie można prima facie przyjąć, że Pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu Powodów postępował w sposób oderwany od rzeczywistych i uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność, czy też daleko idąca swoboda działań podejmowanych w tym celu przez bank nie została wykazana, podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, iż Pozwany dowolnie, w sposób nieweryfikowalny dokonywał zmian oprocentowania,

a odpowiadając na reklamacje Powodów w tym zakresie odmówił wyjaśnień co do sposobu, parametrów, czynników, wysokości wpływu i wagi poszczególnych parametrów na podejmowane przez bank decyzje,

e. art. 217 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego przez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, o co wnosili Powodowie, poprzez niezasadne przyjęcie ww. wniosku jako niemającego w znaczenia w sprawie, podczas przeprowadzenia ww. dowodu miałyby istotny wpływ na ustalenia podstaw (sposobu wyliczenia) i ewentualnej wysokości należności Powodów z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych na rzecz banku w okresie dochodzonym pozwem przy założeniu, iż § 10 ust. 2 Umowy, jako klauzula niedozwolona, nie wiąże Powodów,

f. art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do okoliczności przedłożenia przez Powodów kilkunastu wyroków wraz z uzasadnieniami i powołania się w pismach procesowych na kolejne orzeczenia sądów wraz z uzasadnieniami zapadłych w tożsamyh sprawach przed innymi sądami, w których jednoznacznie sporny zapis został uznany za klauzulę niedozwoloną, która nie wiąże powodów, jak również poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji do wniosku Powodów o ustalenie, iż sporna klauzula ich nie wiąże,

g. art. 6 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego przez przyjęcie, iż Powodowie nie wykazali faktu, że postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 2 Umowy kredytowej w chwili jej zawarcia stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy Powodowie wykazali, że abuzywność ww. postanowienia umownego przejawia się tym, że klauzula ta nie odwołuje się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwala wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli.

II. naruszenie przepisu prawa materialnego tj.:

a. art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 385<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie skutkujące niezasadnym przyjęciem, iż tylko część przesłanek oceny abuzywności postanowienia umownego § 10 ust. 2 Umowy zostało spełnione, co doprowadziło do błędnego uznania, iż zaskarżone w niniejszym postępowaniu postanowienie § 10 ust. 2 Umowy nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesu Powodów jako konsumentów, podczas, gdy sporna klauzula jest nieprecyzyjna i niejednoznaczna w swej treści, nie określa żadnych konkretnych okoliczności, od których zmiana oprocentowania będzie uzależniona, kształtuje sytuację konsumenta w sposób znacząco niekorzystny, jej zastosowanie w umowie kredytu jest nieusprawiedliwione i niezgodne z przepisami obowiązującego prawa, a decyzja o zmianie wysokości oprocentowania kredytów była wynikiem analizy dokonywanej przez jednostkę wewnętrzną banku i stanowiła tajemnicę banku, tym samym nie istniała obiektywna możliwość zweryfikowania podjętej przez Pozwanego decyzji o zmianie oprocentowania

b. art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 385<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i brak zastosowania skutkujące uznaniem, że nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności spornego zapisu brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa powinna być oprocentowana w wysokości z dnia zawarcia, z uwagi na zapis umowy o zmiennym oprocentowaniu, jak również poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zgodności kwestionowanego postanowienia umownego z dobrymi obyczajami nie według stanu z chwili zawarcia umowy, lecz według stanu z chwili orzekania (po zawarciu umowy), co skutkowało uwzględnieniem przy wyrokowaniu:

- kwestionowania zasadności przyjętego sposobu wyliczenia kwoty roszczenia przez Powodów, a co za tym idzie braku wykazania rażącego naruszania praw,
- faktu, że Powodowie skierowali reklamacje do banku w roku 2011, zatem wcześniej (2006-2011) zdaniem Sądu akceptowali umowę, a tym samym sporną klauzulę,

a. art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 385<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż dla uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy za abuzywne konieczne byłoby wskazanie, iż rażąco narusza ono interesy powodów jako konsumentów oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, przy czym rażące naruszenie interesów Powodów w ocenie Sądu I instancji powinno przy tym być ocenianie z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy, w tym wielkości powstałej bądź grożącej szkody, a same twierdzenia Powodów dotyczące wysokości powstałej szkody nie mogą być uznane za wystarczające, podczas gdy rażącego naruszenia oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami należy doszukiwać się w samej treści sformułowanej tak, a nie inaczej spornej klauzuli,

b. art. 385<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie oraz całkowite pominięcie oceny postępowania Pozwanego i treści przygotowanego przez Pozwanego wzorca umowy z dobrymi obyczajami;

c. przepisu artykułu 385<sup>3</sup> pkt 9) Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie skutkujące odmową uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy kredytowej za niedozwolone postanowienie umowne w sytuacji, gdy postanowienie to przyznaje kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy w zakresie dokonywania zmian wysokości oprocentowania kredytu.

d. art. 410 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż nawet gdyby przyjąć sporne postanowienie § 10 ust. 2 umowy za klauzulę niedozwoloną to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu, bowiem Powodowie nie wykazali spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie, podczas gdy wobec braku uzasadnienia przez Pozwanego poszczególnych zmian oprocentowania, odsetki pobrane przez niego bez wykazania podstaw do zmiany oprocentowania są świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 §2 Kodeksu cywilnego i stosownie do art. 405 Kodeksu cywilnego podlegają zwrotowi Powodom, a Powodowie spełniając świadczenie działali w celu uniknięcia przymusu w szczególności wobec ryzyka postawienia całego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, z obowiązkiem zapłaty odsetek karnych, a także poddaniu się egzekucji.

e. Przepisów, w tym Artykułu 3 i 4, pkt. 2 załącznika lit. J Rady Unii Europejskiej z 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i pominięcie zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów Dyrektywy. Zauważyć należy, iż Artykuł 3.1. Dyrektywy stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Natomiast Art. 4.1 Dyrektywy stanowi, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w czasie zawarcia umowy (ang. conclusion), do wszelkich okoliczności związanych z jej zawarciem oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna,

f. art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa Bankowego poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie skutkujące odmową uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy kredytowej za niedozwolone postanowienie umowne w sytuacji, gdy postanowienie to pozostaje w sprzeczności z dyspozycją zawartą w przepisach Prawa bankowego, nakazującą określać w sposób precyzyjny oprocentowanie w umowie,

g. art. 58 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie skutkujące odmową uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy kredytowej za niedozwolone postanowienie umowne w sytuacji, gdy postanowienie to pozostaje w sprzeczności z dyspozycją zawartą w przepisach Prawa bankowego, nakazującą określać w sposób precyzyjny oprocentowanie w umowie, a tym samym nie spełnia warunków ważności czynności prawnej.

W oparciu o wskazane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, LEX Nr 52761). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi dotyczącymi zobowiązań kredytowych zaciąganych przez konsumentów. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wobec tego, iż strona skarżąca nie zgodziła się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, w pierwszej kolejności zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelujących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten został oparty na twierdzeniu błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że sporna klauzula nie jest abuzywna, gdyż nie narusza interesów powodów w sposób rażący oraz nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, wskazując, że do takiej błędnej konkluzji doprowadziła Sąd a quo dowolna, tj. sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak też jego nierozważenie w całości. Tymczasem wbrew stanowisku powodów Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Wskazać należy, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelacja powodów nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Przypomnienia również wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać także na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynili. Ocenic zatem należy, że skarżący nie kwestionuje tych ustaleń, albowiem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony został jedynie w związku z zarzutem naruszenia przepisów prawa

materialnego i tylko w kontekście uznania przez Sąd I instancji, iż powodowie nie wykazali, aby ich interesy zostały naruszone w chwili zawarcia umowy w sposób rażący. Wydaje się zatem, że przedmiotem zarzutu jest ocena ustalonych okoliczności sprawy z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. Skoro zaś art. 233 § 1 k.p.c. jest zawarty w tej części ustawy procesowej, która dotyczy oceny dowodów, a skarżący nie kwestionuje oceny poszczególnych źródeł dowodowych, ani nie wskazuje jakie ustalenia byłyby trafne, to należało ocenić, że ustalenia faktyczne w istocie nie były przedmiotem zarzutów. Dlatego postawiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 385<sup>1</sup> k.c., do którego Sąd odniesienie się w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadny jest także zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy sprzecznych ustaleń faktycznych w odniesieniu do zgromadzonych dowodów. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach w szczególności w postaci zebranych dokumentów, a także w okolicznościach uznanych przez Sąd za bezsporne. Zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przy tym doszukiwać się przez pryzmat dowodów pominiętych.

Nietrafnie również strona apelująca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Sąd słusznie uznał, że w niniejszej sprawie to powodowie zobowiązani byli - zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą ciężaru dowodu - wykazać fakt, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy kredytowej stanowiło niedozwolone postanowienie umowne. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonych przez powodów roszczeń. Argumentacja apelacji stanowi zaś próbę nieuzasadnionego przerzucenia ciężaru dowodu na pozwanego. Za pomocą dowodu z opinii biegłego powodowie, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), powinni zatem wykazać, czy pozwany bank był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych, ewentualnie w jakim rozmiarze i w jakim cyklu czasowym, a w wypadku negatywnym, czy i w jakim zakresie w związku z tym doszło do naruszenia postanowień umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili, iż pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. Z materiału dowodowego nie można wyprowadzić nie budzących wątpliwości wniosków, iż pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu powodów postępował w sposób dowolny i bez uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność banku w tym zakresie nie została wykazana.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż także nie były one zasadne.

Przykładowy katalog klauzul umownych, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone, został wymieniony w art. 385<sup>3</sup> k.c. Niezwykle istotna jest też regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., wedle której jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa

krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta, czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup>k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Ten kierunek interpretacji przepisu wynika z licznych wypowiedzi doktryny i judykatury, gdzie zgodnie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. Istotny jest bowiem fakt braku negocjacji między stronami, a nie zastosowanie wzorca również wobec innych podmiotów. Ponadto podkreśla się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wykluczającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (por. A. Rzepecka – Gil, Kodeks cywilny. Część ogólna, baza prawna, LEX 2011). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Zatem kształtując treść wiążącego strony węzła obligacyjnego konieczne jest ich skrupulatne rozważenie czy nie naruszają one interesów stron a zwłaszcza tej, która na treść tychże postanowień nie miała żadnego wpływu. Oceny dokonuje się w oparciu o przepis art. 385<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym postanowienia w umowie z konsumentem, które nie były z nim indywidualnie uzgodnione, a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy tegoż konsumenta mogą zostać uznane za niedozwolone, a tym samym nie wiązać stron. Nie można przy tym przeoczyć, że ustawodawca wprowadził ułatwienie dla konsumenta, którym jest domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie 2 k.c.).

Wskazać należy, że wyroki wydane w sprawach o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone odznaczają się rozszerzoną prawomocnością (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.), tym niemniej uznanie za niedozwolone powyższych postanowień wzorców nie przesądza jeszcze, że kwestionowana klauzula ma charakter niedozwolony i to w ramach kontroli in concreto. Rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień za niedozwolone nie oznacza, że do zarzutu o niedozwolonej treści postanowienia umowy Sąd ma odnosić się zawsze w sposób mechaniczny i opierać kierunek rozstrzygnięcia wyłącznie na tym, czy określona klauzula ujawniono w rejestrze.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ma weryfikacja zasadności zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia na kanwie przepisu art. 358<sup>1</sup> k.c. i Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku w sprawie III SK 19/07 LEX nr 496411). Sąd nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzygnąć musi konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się

na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Kontrola incydentalna – w przeciwieństwie do kontroli abstrakcyjnej przeprowadzanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - jest zatem dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Uznanie przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów danego postanowienia wzorca umowy za abuzywne nie oznacza, iż to samo postanowienie funkcjonujące w innym wzorcu umowy innego przedsiębiorcy ma charakter niedozwolony, zwłaszcza, że ocena incydentalna jest rozszerzona o uwzględnienie konkretnych realiów - w tym ekonomicznych - kreowanych przez daną umowę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 września 2015 roku, II C 150/15, Teza numer 3, Lex numer 1994331).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało poprzedzone wnikliwą analizą materiału dowodowego w oparciu o całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy. Sąd merrtii w swych rozważaniach dokonał prawidłowej analizy materialnoprawnych przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup> k.c. w kontekście materiału dowodowego i dokonując indywidualnej kontroli postanowienia wzorca umownego konkretnego stosunku umownego doszedł do słusznego wniosku, iż o ile w ramach kontroli abstrakcyjnej postanowienia § 10 ust. 2 z uwagi na nieprecyzyjność i fakultatywność zmiany oprocentowania posiadają cechy klauzuli abuzywnej, to jednak w ramach przeprowadzonej kontroli spornych postanowień in concreto nie zostało wykazane, aby ich stosowanie prowadziło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem ich interesów.

Nie ma racji strona apelująca wskazując, że ustalenie przesłanki uznania § 10 ust. 2 umowy za niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385 § 1 k.c. w postaci kształtowania przez nie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy zostało nieprawidłowo sprowadzone do etapu wykonywania umowy. Przede wszystkim jak wynika z treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem kontrola postanowień umownych dokonywana jest według stanu z chwili zawarcia umowy, co stanowi rozwiązanie korzystane dla konsumenta. Z przepisu tego wynika, iż przy ocenie zgodności z dobrymi obyczajami postanowień umowy lub wzorca umownego należy oczywiście wziąć pod uwagę całą ich treść. Ponadto, badanie nie może pomijać kontekstu towarzyszącego procesowi kontraktowania. Nie powinno się zatem brać pod uwagę późniejszych modyfikacji umowy, zwłaszcza dokonywanych na podstawie art. 384<sup>1</sup> k.c., które mogą wprowadzać postanowienia korzystne dla konsumenta jedynie w tym celu, aby utrudnić ocenę określonej klauzuli z punktu widzenia art. 381<sup>1</sup> k.c. Zatem ograniczenie kontroli postanowień umownych do stanu z chwili zawarcia umowy ma to znaczenie, iż późniejsze zmiany umowy nie wpływają na ocenę zgodności umowy lub wzorca z dobrymi obyczajami. Z tego typu sytuację nie mamy zaś do czynienia w realiach niniejszej sprawy. Wskazać również należy, że nawet jeżeli abuzywność badamy na chwilę zawarcia umowy, to ten element nie może nie być oceniany przez pryzmat wykonywania umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż dokonanie rzetelnej i pełnej oceny nie mogło abstrahować od etapu wykonywania umowy, w szczególności, iż powodowie wystąpili z żądaniem po kilku latach od zawarcia umowy kredytu. Zatem istotnym elementem dla oceny zgłoszonego roszczenia poza samą treścią umowy jest to w jaki rzeczywisty sposób postanowienia umowy kształtowały sytuację stron umowy kredytowej.

Przechodząc do oceny przesłanki abuzywności wskazanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., wskazać należy, że obejmuje ona „sprzeczność z dobrymi obyczajami” i „rażące naruszenie interesów konsumenta”. Waga tych przesłanek sprowadza się do tego, że obie i to kumulatywnie warunkują uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1408133). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, opubl. baza prawna LEX Nr 1771389).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX Nr 1120219). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobremu obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna LEX Nr 785833). Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumentckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna LEX Nr 1369424 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1369424).

Kwestią bezsporną i oczywistą jest, że samo zastrzeżenie zmiennej stopy procentowej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Założenie zmienności stopy procentowej w umowie kredytu jest – co do zasady – rozwiązaniem zgodnym z prawem. W warunkach gospodarki rynkowej jest to przy tym niewątpliwie zabieg pozwalający instytucjom finansowym wpływać na potencjalne zyski i straty w związku z wahaniami na rynkach. Umowa łącząca strony jest umową wieloletnią, o znaczną kwotę kredytu i umową o kredyt w walucie obcej. Wszystkie banki na rynku przewidują w wypadku takich umów kredytowych zmienne oprocentowanie. Zdaniem Sądu odwoławczego uzgodnienie takiego sposobu wynagradzania kredytodawcy za postawiony do dyspozycji kredytobiorcy kapitał jest uzasadnione szczególnie w przypadkach kredytów długoterminowych oraz wobec zmiennego charakteru rynku kapitałowego.

Dokonując zatem oceny w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. trzeba mieć na uwadze również samą istotę stosunku kredytowego wyrażającą się w tym, że bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (zob. art. 69 ust. 1 Pr. Bank.). Należy zauważyć, że umowy kredytu zawarte przez strony są umowami długoterminowymi, zaś pozwany ponosi koszty pozyskania funduszy frankowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazano, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (zob. wyrok z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, LEX nr 1243007).

O ile zatem pozwany zmieniał oprocentowanie kredytów w trakcie trwania umów na podstawie kryteriów, których stosowalność nie była dla powodów jasna, to odpowiedź na pytanie o rażąco naruszenie interesu powodów w tym kontekście wyraża się ustaleniem, czy faktycznie zmiana taka następowała arbitralnie, stawiając powodów w gorszej pozycji, niż klientów innych banków udzielających kredyty hipoteczne, czy też pozwany wprowadził procedury wewnętrzne powodujące dostosowanie aktualnego oprocentowania kredytów do sytuacji gospodarczej w sposób uwzględniający interesy obu stron umowy. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest ustalenie, czy wskazana przez powodów klauzula umowna kształtowała ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania spornych postanowień umowy kredytowej, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób.

Sama niejasność postanowienia umownego nie powoduje przecież jeszcze jego eliminacji z obrotu, konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu. Takiego rażącego naruszenia interesu powodów w toku wykonywania umowy kredytowej nie można ustalić w niniejszej sprawie. W ocenie sądu Okręgowego materiał dowodowy niniejszej sprawy nie dawał podstaw do przyjęcia, by pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu strony powodowej postępował w sposób dowolny, bez uzasadnionych podstaw, albowiem okoliczności te nie zostały wykazane przez powodów. Jakkolwiek zatem Sąd I instancji podzielił stanowisko powodów, w zakresie, w jakim podnosili, że sporne postanowienie zapewniało pozwanemu bankowi niczym nie skrepowaną swobodę w kształtowaniu oprocentowania, przy praktycznie zupełnym braku możliwości skontrolowania, czy choćby przewidzenia decyzji banku, to trafnie wskazał, że rozróżnienia wymaga potencjalna swoboda w określaniu wysokości oprocentowania od faktycznego wykorzystywania tej możliwości przez pozwanego bank, które wymagało w tym zakresie udowodnienia.

Zdaniem Sądu II instancji, z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta, bank powinien określić warunki zmiany stopy procentowej w sposób precyzyjny, jednoznaczny i zrozumiały dla konsumenta. Innymi słowy klauzula zmiennej stopy procentowej nie może mieć charakteru blankietowego i powinna określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. Chodzi o kierunek, skalę i proporcję zmian. W przeciwnym razie pojawia się element uznaniowości i dobrowolności, co narusza wymagania zawarte w art. 76 i art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.). Zdaniem Sądu Okręgowego użyte w klauzuli wskaźniki nacechowane są niejasnością, niejednoznacznością tak dalece, że w praktyce sporna klauzula dała pozwanemu możliwość kształtowania wysokości oprocentowania, obciążającego powodów w sposób wymykający się spod obiektywnej kontroli. W treści klauzuli przewidziano ponadto fakultatywność zmiany, a nie jej obligatoryjność. Wymieniona ogólnie „stopa referencyjna” nie odpowiada wskazanym wymaganiom sformułowanym w przepisach Prawa bankowego, skoro na rynku pojawia się wiele stóp referencyjnych i przeciętny konsument nie jest w stanie zorientować się w tym zakresie. Oznacza to, że dokonywana przez pozwanego zmiana oprocentowania nie poddaje się ocenie kredytobiorcy, a rozmiar modyfikacji oprocentowania jest w istocie niemożliwy do sprawdzenia oraz wyliczenia na podstawie jasnych i dostępnych powszechnie parametrów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14, LEX nr 1751865).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14 (przywoływanym zresztą przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu do skarżonego orzeczenia), wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, Sąd Najwyższy wskazał, iż w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko tę drugą część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. element decyzyjny, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny. Sąd Najwyższy argumentował, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności, nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zawarta z bankiem umowa kredytu przewidywała zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych. Obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych stanowił zaś element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jednocześnie w umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego dotyczącego zmienności stopy procentowej, przy jednoczesnym odwołaniu się do nieabuzywnego postanowienia tejże umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14. Bank miał obowiązek ustalić poziom zmiany stopy procentowej na podstawie czynników parametrycznych (obowiązek weryfikacyjny) i zakomunikować tę zmianę konsumentowi (obowiązek

informacyjny). W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili, iż pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. W tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniały przyczyny takiej zmiany tj. czy poziom zmiany stopy procentowej ustalony przez Bank w odpowiednim okresie był uzasadniony. Z materiału dowodowego nie można zatem wyprowadzić nie budzących wątpliwości wniosków, iż pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu powodów postępował w sposób dowolny i bez uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność banku w tym zakresie nie została wykazana. Same zaś twierdzenia powodów, poparte wyliczeniami zawartymi w opinii biegłego o różnicy w wysokościach rat przy uwzględnieniu stałego oprocentowania, a oprocentowania zmiennego nie stanowią dowodu w tym zakresie.

W niniejszej sprawie nie można zatem uznać, aby interesy powodów były naruszone w momencie zawierania umowy, a tym bardziej, by było to naruszenie rażące. Znali oni bowiem treść umowy kredytowej oraz jej rodzaj – wiążący się z daleko idącym ryzykiem zmiany parametrów rynku finansowego. Nie budzi wątpliwości, iż umowa powinna zawierać jasne i precyzyjne dane dotyczące sposobu ustalania zmiennej stopy procentowej, pozwalając kredytobiorcy-konsumentowi na weryfikację zasadności tych zmian. O ile powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w zakresie postanowienia dotyczącego oprocentowania kredytu, to niewątpliwie mieli sposobność zapoznania się z warunkami umowy przed jej zawarciem. Jednocześnie strona powodowa – jak wynika z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy – zdawała sobie sprawę z wątpliwości dotyczących kwestionowanych rozwiązań umownych. Ostatecznie jednak zdecydowali się na ofertę pozwanej, pomimo niejasnego zapisu dotyczącego zmiany oprocentowania, w szczególności czynników wpływających na jego ostateczny kształt. W momencie podpisywania przez powodów umowy wysokość oprocentowania tzw. kredytów złotych była niepomernie wyższa, niż kredytów walutowych. Powodowie mieli świadomość zmiennego charakteru oprocentowania oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej, a wybór oferty pozwanego banku był przemyślany wspólną decyzją, której jak trafnie wskazał Sąd meriti nie zmienił nawet fakt, że przedstawiciel banku nie był w stanie w sposób jednoznaczny przedstawić mechanizmu zmiany oprocentowania.

W świetle powyższych okoliczności, w jak również biorąc pod uwagę, iż niniejszy pozew został wytoczony po upływie niemalże 9 lat od dnia zawarcia umowy, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do uznania, by zaproponowane powodom warunki umowy naruszały ich interesy jako konsumentów w sposób rażący. Sąd Okręgowy podziela w całości argumentację Sądu I instancji w tym zakresie i nie dostrzega w niej żadnej nieprawidłowości.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, nie zostało w sprawie wykazane, że został naruszony interes powodów, a zwłaszcza, że został on naruszony w sposób rażący. Z tych względów Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. i w tej konkretnej sprawie nie mamy do czynienia z niedozwoloną klauzulą umowną, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Zdaniem Sądu II instancji nie można również uznać za uzasadniony zarzut niewłaściwego zastosowania art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenia wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c., znoszące wyłączenie możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c., nie zachodzą w niniejszych sprawach. Powodowie znali bowiem treść zawartych umów.

Treść umów nie ulegała zmianie od samego początku, a nadto również w dniu ich zawarcia obowiązywały przepisy regulujące klauzule niedozwolone w obrocie z konsumentami.

W niniejszej sprawie spełnienie świadczenia nie nastąpiło również pod wpływem przymusu. Wskazać należy, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu proponowanego przez pozwany bank. Nie ulega również wątpliwości, iż w czasie kiedy powodowie zawierali z pozwanym umowy, kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego był niezwykle korzystny dla klientów z uwagi na korzystne kursy walut, przez co był popularny. Z tych względów powodowie zaakceptowali brzmienie umowy, która była dla nich korzystna. Na niedozwoloną klauzulę umowną zaczęli się powoływać dopiero wtedy, gdy warunki ekonomiczne uległy zmianie i mechanizm umowy okazał się dla nich niekorzystny. Mimo wszystko powodowie nadal realizowali świadczenia z umowy i jednocześnie zaczęli powoływać się na abuzywność postanowienia umowy. Sąd Rejonowy nie dostrzegł tej okoliczności, ale zasadnie oddalił roszczenie powodów. Warto dodać, że za rodzaj przymusu nie może w szczególności zostać uznana okoliczność, iż pozwany pobierał raty kredytu z rachunków powodów, albowiem na taki rodzaj rozliczeń powodowie wyrazili zgodę. Zastrzeżenie zwrotu świadczenia przy jego spełnieniu odnosi natomiast jedynie skutek w stosunku do świadczenia, które aktualnie jest spełniane, nie ma ono skutku wstecznego. W przypadku świadczenia okresowego, jakim jest spłata kredytu, zastrzeżenie takie musi być złożone przy spełnieniu świadczenia z tytułu każdorazowej raty. Zastrzeżenie zwrotu jest bowiem jednostronnym oświadczeniem woli i musi dotrzeć do przyjmującego świadczenie najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia. Ponadto świadczenia powodów nie można uznać również za spełnione w celu uniknięcia przymusu z uwagi, iż umowy przewidywały poddanie się przez powodów egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. To nie trwające postępowanie egzekucyjne „przymuszało” do świadczenia, ale obawa przed możliwością wszczęcia takiego postępowania w przyszłości ma świadczyć o istnieniu przymusu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzi również w niniejszych sprawach kolejna przesłanka wyłączająca niemożność domagania się zwrotu świadczenia, to jest spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Podnieść należy, iż skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, nie jest jego nieważność, a bezskuteczność wobec konsumenta. Sankcja przewidziana w komentowanym przepisie nie może być więc utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. – klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego, mając na względzie charakter sprawy oraz niejednorodność orzecznictwa sądowego w podobnych sprawach.